

## Tryptyk dla Schulza

Pisaliśmy już przy okazji świętowania 110. rocznicy urodzin Brunona Schulza o tryptyku, który na oczach publiczności powstawał w piątek w Piwnicy Rycerskiej. Mamy już wiadomość, że dzieła Krystyny Głowniak, Katarzyny i Macieja Dobrzyńskich oraz Piotra Łucjana po prezentacji trafiły do pracowni artystów, by mogli oni spokojnie obrazy dokończyć. Za dwa tygodnie tryptyk pokazany zostanie jeszcze raz w Rycerskiej, a następnie trafi na aukcję wspomagającą Hospicjum Małego Księcia. TAM

# Legendarna promocja

## KAZIMIERZ WYDARZENIE TOWARZYSKIE

W sobotę w Kazimierzu miało miejsce wydarzenie, o którym trudno mówić wyłącznie w kategoriach artystycznych. Promocja książeczki „O miłosnym sercu przymierzu, o Ester i Kazimierzu” była natomiast – i to bez wątpienia – wielkim wydarzeniem towarzyskim.



ANDRZEJ  
MOLIK

☎ 534 89 87

Jeśli do przepięknie wydanego poematu, którego treść stanowi najstynniejsza legenda kazimierska na nowo słowem wiązonym spisana przez Bożenę Gałuszewską i Agnieszkę Stachyrę-Świderską przykładać miary artystyczne, można popaść w uczucia mieszane. Już pierwszy czterowiersz: „Dawno temu, przed wiekami / między rzeką i górami, / wzniósł gródeczek urokliwy / król Kazimierz Sprawiedliwy” pokazuje, że nie wdramiemy się z autorkami na rymotwórcze szczyty. To raczej poezja dla dzieci, rymy bez mała (i bez obrazy) częstochowskie. Ale trzeba przyznać, iż dziełko otrzymało taką oprawę, że legenda o Esterce i królu schodzi na plan drugi, bo w legendę przerodzi się promocja książki opiewającej tamtą miłość.

**Urodzone w Kazimierzu autorki nie kryją, że ich pierwotną intencją było napisanie książki dla dzieci**



**NOWY KSZTAŁT LEGENDY** Agnieszka Stachyra-Świderska (z lewej) i Bożena Gałuszewska w towarzystwie Krzysztofa Globisza. Fot. ES

gium sandomierskim, ucząca od siedmiu lat języka niemieckiego w gimnazjum, opowiadają, że niejedną łzę śmiechu wylały na rękopis tworzony w kawiarence Studnia prowadzonej przez rodziców tej pierwszej. Wspominały to w trakcie promocji w Muzeum Nadwiślańskim, gdzie w straszliwej duchocie sobotniego popołudnia pocił się nadkomplet publiczności.

**Panie znane są ze swej energii, przyjaciół mają bez liku**, więc gdy poszła wieść o powstawaniu już nie wierszyków dla dzieci, ale całego poematu ruszyła lawina. Artysty kazimierscy Rudolf Buchalik, Piotr Fąfrowicz, Jerzy Gnатовski, Jerzy Krzyżtonorski. Ar-

historyka nie tylko sztuki. Znaleźli się sponsorzy na czele z Towarzystwem Kultury Żydowskiej. Łódzkie Wydawnictwo MiW – według projektu graficznego autork – zrobiło z książeczki cacuszko edytorskie. Wreszcie wdzięk osobisty naszych dam sprawił, że ich urokowi poddał się Krzysztof Globisz i zgodził się fragmenty wyrecytować na promocyjnym spotkaniu.

**Wsparli go wspaniale Jarosław Adamów i Bartłomiej Stańczyk** z lubelskiego Teatru NN, którzy skomponowali muzykę rytmizującą frazę, podkreślającą nastroje, dopełniającą treść. Sceptycy patrzący na książeczkę z wyższością pieknoduchów. Ieli śmieiej rew-